Rok II. Warszawa, 21 lipca 1923 r. Nr. 29.

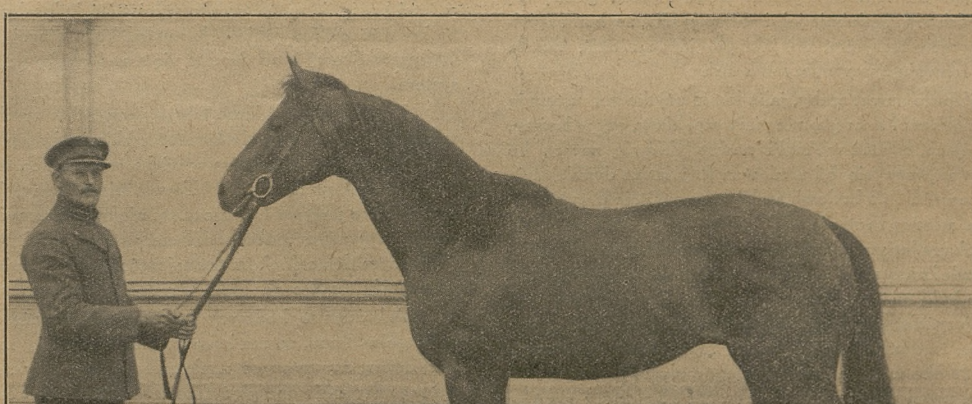
JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Za III kwartał wynosi 50,000 mk.
Cena numeru 5,000 Mk.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



ILLUMINATOR (Radium — Ayesha) ur. 1917 r., import. w 1922 r. z Anglji.
Ogier czołowy w Państwowej Stadninie Koni w Janowie *(fot. wł. „Jeźdź. i Hod.")*.

W sprawie księgi stadnej i wyścigów koni czystej krwi arabskiej.

Po przeczytaniu w Nr. 26 J. i H. artykułu pana Skorkowskiego nastręczyły mi się refleksje, któremi pragnąłbym się podzielić z czytelnikami interesującemi się tą sprawą.

Dla wyjaśnienia zaś Szanownemu Autorowi. z którym ośmielam się wejść w dyskusję, zaznaczam z góry, że, kochając konia wogóle, jestem cichym fanatykiem araba.

Przedewszystkiem dotknę sprawy księgi stadnej koni orjentalnych. Sprawa ta była wyczerpująco poruszona na łamach naszego pisma parę miesięcy temu o wiele bardziej wyczerpująco, niż to tym razem uczynił Szanowny Autor. Dodam tylko, że księga stadna oraz selekcja koni orjentalnych (jak ogólnie konie nie-czystej krwi nazywa pan Skorkowski) musiałyby się liczyć z faktem domieszki krwi angielskiej.

Otóż konie orjentalnego typu z domieszką krwi pełnej, czyli anglo-araby pół krwi, musiałyby się znów znaleźć w oddzielnej księdze, a przynajmniej znowu odbywać oddzielne próby, a to przez wzgląd na ich (niestety dla nas, arabomanów) wyższość użytkową dzięki wspomnianej domieszce.

Będąc bowiem fanatykiem krwi czystej, godzę się jednak z faktem, podobnie jak i autor zresztą, że koń angielski jest narazie szczytem, do jakiego, jak na dziś, doszła w swym rozwoju żywa maszyna końska.

Najlepsze nawet araby, jako konie użytkowe, ustępują *zawsze* anglikom i to często nie pierwszej klasy, czy w Kairze, czy w Indjach, czy też w Anglji nawet. Mówię nawet, bo anglicy wziąwszy się od niedawna (t. j. lat ze dwadzieścia chyba) poważnie do hodowli arabów, oczywiście przy swych środkach, wiedzy i rutynie tradycyjnej napewno umieją wychować okazy lepsze, niż prawdziwi synowie pustyni, zabiedzeni i zdeformowani barbarzyńskiem obchodzeniem się.

Nie było mi dotąd danem zobaczyć konia czystej krwi w jego ojczyźnie; sądząc jednak z opisów i fotografji, przypuszczam, że doznałbym niejakiego rozczarowania poprostu dlatego, że oko moje, jak oko każdego polaka, przywykło do wrażenia, wywieranego przez araba *w Polsce*, który choć na pozór bezładnie i bezplanowo hodowany, przebywał zawsze w warunkach wyjątkowych, bo w dostatku i pielęgnacji.

W naszej pamięci wzrokowej mamy zawsze obrazy jampolskich, sławuckich czy białocerkiewskich, mamy stylizowany typ w obrazach Kossaka i może włosy stanęłyby nam na głowie na widok ogierka najwyższej choćby kasty z pipakami, opojami, brokami i t. p. ozdobami zbiedzonego ciałka.

Dziś już i na wschodzie koń nie jest tym wspaniałym dawnym koniem bojowym, który miał boski przywilej sprowadzać łaskę allaha na namiot, w pobliżu którego się znalazł. Zresztą to poezja. W rzeczywistości wątpię, aby przy ubogim namiocie oberwanego beduina można było nawet w tamtych czasach zobaczyć coś naprawdę wartościowego, chyba że pochodziło z kradzieży.

Jak dziś tak z pewnością i dawniej produkować i chować dobry materjał mógł w zasadzie tylko człowiek zamożny, człowiek klasy.

Przy powszechnym zaś nawrocie do chamstwa, czyli prądach demokratycznych, (kwitnących nawet wśród i tak dość chamskich kurdów i do nich kulturalnie zbliżonych z innej części świata narodów) — czyż mogło się ostać coś masowo zacnego na wschodzie.

Nic dziwnego, że sam padyszach już w XIX w. posyłał po araby zarodowe nie do Nedżedu, lecz do .. Białocerkwi

Podobnie dziś wytworni kapitaliści wschodu kupują araby w... Anglji, płacąc wszelkie ceny (sławne stado pani Blunt, przez niekulturalnych lub może chciwych jej spadkobierców zostało wyprzedane nabywcom Hedżasu, czy Międzyrzecza).

Wracając do temetu śmiem twierdzić wbrew własnemu cichemu życzeniu, że przeciętnie każdy anglik bije araba nawet selekcjonowanego, tak jak bije każdego konia natury.

Niema w tym nic dziwnego, bo zaniedbana selekcja na wschodzie, zaledwie odżywająca teraz w Europie, konia czystej krwi, nie może szybko wyrównać kolosalnych różnic na korzyść anglika, jakie dała mu selekcja więcej niż od lat 400 prowadzona, a od dwustu ujęta w głęboko przemyślany system.

Zresztą te legendarne trzy ogiery, od których ród wywodzi pełna krew, były łączone z klaczami od pokoleń selekcjonowanemi, a przytem w wielu wypadkach też od arabów i arabek pochodnemi. Te właśnie rodziny, które sam Bruce Lowe nazywa krwią czystą, nie są niczem innem jak selekcjonowanym arabo-berberem, w angielskich warunkach chowanym. Ich członkom też najczęściej przypadają w udziale tryumfy torowe.

A któremuż hodowcy oddamy pierwszeństwo co do rezultatów: temu, co ma książki, roczniki, teorję mądrze pobudowaną, czy temu co uzależnia łączenie ogiera z klaczą od tego czy mają one pięć albo cztery znamiona osobliwszej formy.

Pomimo wszystko szlachetny koń zachodu lepiej jest wyhodowany pokoleniami od blizkiego swego, biologicznie rzecz biorąc, kuzyna, szlachetnego konia wschodu.

To też ten pierwszy bije tego ostatniego, choć Szanowny Autor przytoczył przykład, dowodzący czego innego, wspominając o wygranym przez araba biegu dystansowym.

Autor jednak nie podał szczegółów co do wspomnianego biegu z udziałem koni pełnej i czystej krwi. Czy czasem nie jest tu mowa o biegu (przed wojną) 480 klm. w Górach Skalistych, gdzie nagrodę otrzymał arab stada pani Blunt, Crabbet? Jeśli tak, to przypominam, że Crabbet, choć dostał nagrodę (rzeczywiście szedł pod dużą wagę, 200 f., w terenie podłym) to jednak biegu nie wygrał; nagrodę dano mu za świeżość wyglądu.

Zapewne, czynnik to bardzo ważny, lecz, nawiązując choćby do sprawozdania z ostatniego steeple-chase w Liverpool'u, wolę mieć jako użytkowego konia Shaun-Spadaha czy Sergeana Murphy, niż wymienianego tam siwka, co skakał świetnie, wyglądał świetnie, a przyszedł o pół okrążenia toru za całym polem.

Gdy załatwiam sprawę dużej odstawy, czy z innych przyczyn wysyłam naprzód fornalki a później je dopędzam cugowemi końmi; fornalki te, zrobiwszy dwa i pół raza wolniej daną przestrzeń, mają wygląd stosunkowo świeższy, niż cugowe. A jednak wolę te ostatnie.

Zresztą wszystko to są rzeczy ogólnie wiadome. Rozwodziłem się nad niemi w tym celu, aby wykazać, że dobra krew angielska, z której powstał „anglo-orjentał", zrobi pewno swoje i w dalszem pokoleniu, które to pokolenie ma być już poddane ogniowym próbom wyścigu i w zasadzie posłużyć może do wyeliminowania z grona koni znanych, pod ogólną nazwą „orjentalnych", tych jednostek, które żadnym anglikiem (dobrym naturalnie) w rodowodzie pochwalić się nie mogą.

Miłośnikom araba może taka okoliczność zgoła zniweczyć główne wytyczne ich teorji.

Zasadniczo więc w sprawie „Księgi stadnej koni orjentalnych" można sobie powiedzieć krótko: albo nigdy nie będzie dość teorji i związanych z nią trudności technicznych selekcji, albo żadna teorja nas nie obowiązuje. Zasadniczo zaś sądzę, że dobre jest przysłowie rosyjskie brzmiące w tłomaczeniu treści: „nie trzeba mędrkować". Brać przykład i wzór z mądrzejszych, a samym na głowie nie stawać, aby coś ekstra ordynaryjnego wymyślić. Otóż nie jestem tego pewny, lecz zdaje mi się, że kastowość G. S. B. angielskiego powstała jako następstwo szeregu wyścigów i prób, a nie odwrotnie.

Poprostu więc konie mniej, czy więcej orjentalnego typu niech sobie noszą wystarczającą nazwę konia szlachetnego półkrwi. Klacze tego rodzaju kryte arabami będą dawały potomstwo coraz bardziej w kierunku arabów, a gdy taki system da rezultaty na torze pierwszorzędne, wielokrotne i ustalone w danej rodzinie—czemuż jej potomek nie mógłby być uznany za godnego najlepszych klaczy reproduktora? Ale... po wielu pokoleniach, których ilość pozwoli stworzyć teorję bez konieczności powoływania komisji eksterjerowych.

A teraz przejdę do sprawy prób wyścigowych. Autor artykułu zaleca biegi w terenie na olbrzymich dystansach.

Zauważę przedewszystkiem, że gdybyśmy przypisywali zbyt wielką wagę do biegów dystansowych, w takim razie próby krótkich biegów płaskich uznawalibyśmy za niewystarczające dla wykazania użytkowości konia. Tak jednak nie jest.

Któtki ($2^1/_2$ wiorsty) bieg płaski jest idealnym sprawdzianem wartości wszechstronnej konia.

Koń wtedy daje z siebie maximum swych wartości fizjologicznych, bez żadnej przebiegłej polityki wysiłku mięśniowego, chyba w granicach tak subtelnych, że trzeba wielkiej maestrji jeździeckiej, aby w krótkim biegu i czasie robić obliczenie zmęczenia konia i szanowania sił.

Koń, idący ostrym galopem z miejsca na miejsce na tej przestrzeni, wykazuje dobre nogi, dobre serce i płuca, zdrowy żołądek, energję i chęć pracy, sprawność organów wydzielinowych i wreszcie tę specyficzną właściwość — szybkość, będącą rezultatem potrosze wszystkich wyliczonych momentów.

Koń, który wytrzymuje płaski bieg i trenning do niego, napewno może stanąć do każdego biegu dystansowego. Wszak konie, które w par forces angielskich najlepiej i najdalej idą, są zawsze albo pełnej lub prawie pełnej krwi — to rzecz ogólnie podnoszona.

Nie znam dokładnie teorji treningu koni. Natomiast wiem dobrze, jak się trenowali do szybkich krótkich biegów (400 i 800 mtr.) niektórzy szybkobiegacze—zwycięzcy olimpijscy. Podstawą treningu były ostre marsze po 30 i więcej kilometrów dziennie. Postępowali więc odwrotnie. Trenowali się na długi dystans w tempie wolnym, a wykazywali wartość nóg, płuc i serca na dystansie krótkim. Albo inaczej—zwycięzca 800 metrowego biegu był, wobec przebytego treningu, doskonałym piechurem na długie dystanse.

To też zgadzam się z autorem co do zasad treningu: długie galopy, powiększając tempo stopniowo. Moje źrebaki ćwierć krwi i bez krwi w okresie pastwiska robią po 6 wiorst galopem (z przerwami). Słusznie więc, aby źrebięta krwi wysokiej robiły nawet 15.

To co się tyczy trenningu.

(D. n.).

I. K.



Sprawozdanie z zawodów konnych w Płocku.

W dniach 9 i 10 czerwca odbyły się dorocznym zwyczajem czerwcowe zawody konne, urządzane wspólnym wysiłkiem Koła Sportowego 4 p. Strzelców Konnych oraz grona sportsmenów cywilnych ziemi Płockiej.

Na doskonałym placu, odległym od miasta o 1 klm., urządzony był tor do biegów płaskich, przeszkodowych i hippicznych. Prócz normalnych konkursowych przeszkód na rozległym placu urządzone były przeszkody naturalne terenowe jak: rowy z wodą, bagna, glinianki, parowy trudne do zjazdu—przeszkody nadające się do biegów i konkursów myśliwskich. Zainteresowanie było bardzo duże tak wśród sportsmenów, którzy nawet z odległych okolic przybyli dla wzięcia udziału w zawodach, jakoteż wśród licznie zgromadzonej publiczności, przybyłej samochodami, ekwipażami oraz pieszo z pobliskiego Płocka. Pierwszego dnia pogoda niebardzo dopisała, lecz zato niedziela, była wyjątkiem wśród tegorocznej ciągłej słoty.

Rezultaty były następujące:

Dzień I-szy, 9 czerwca.

Konkurs zwyczajny 12 przeszkód z takietami wys. 1,05, konie nagrodzone na torach stołecznych skaczą dodatkowo 6 przeszkód 1 mtr. 30 ctm., konie zaś nagrodzone na torach prowincjonalnych skaczą dodatkowo 3 przeszkody 1 mtr. 20 ctm.

Udział brało 21 koni.

1) Helikon — j ppor. Łaski,
2) Hetman — j. ppor. Traichel,
3) Lalka — j ppor. Łaski.

Z powodu jednakowej ilości punktów 4 nagrodę losując z p K. Chamskim zdobył na Łotrze — ppor. Traichel, 5) Ricki — p Kazimierz Chamski.

II. Wyścig płaski dla koni $^1/_2$ krwi z powodu wycofania współzawodników przejechał walkowerem baron Maltzam na ogierze Bostonie.

III. Wyścig z przeszkodami na dystansie 4,200 mtr. z 10 przeszkodami. Wada minimum 76 kg.

1-szy przyszedł wspaniały ogier Eques Honwed p. Gaszczyńskiego pod wytrawnym jeźdźcem p. M. Wodzińskim, mając za sobą poważnego konkurenta Nicponia — p. S. Baczyńskiego, 3-cie miejsce zajął Stipler pod p. T. de Thun.

IV. Wyścig płaski dla koni pełnej krwi. Dystans 2,500 mtr.

1) Benjamin og. bar. Maltzama.
2) Gallipoli kl. bar. Ike.
3) Łuna kl. bar. J. Ike-Duninowskiego.

V. Bieg Myśliwski za mastrem płk K. Dembickim. z nagrodą 1,000,000 mk. ofiarowaną przez prezesa Związku Ziemian Tadeusza Sułkowskiego prowadzony był w bardzo trudnym terenie na dystansie 10 klm. Udział brało 13 koni.

1) Łobuz — ppor. Domarzewski,
2) Janek — por. Tański.
3) Gamoń (o $^1/_2$ łba) — por. Lewicki,
4) Dur — rtm. Kalkowski.
5) Irma — por. Białobłocki.

Dzień II-gi, 10 czerwca.

Konkurs myśliwski 12 przeszkód 1,10 ctm. oraz 8 przeszkód w terenie. Udział brało 23 konie.

Ponieważ 5 jeźdźców niemiało karnych punktów, decydował czas przejechania.

I-szą nagrodę zdobył ppor. Traichel na Łotrze, mając o 4 sekundy od p. A. Czaplickiego krótszy czas, a więc

2) Argument — A. Czaplicki,
3) Bej — por. Doda.
4) Chan Girej — por. Kwiatkowski,
5) Czardasz — Jerzy Ciechomski.

Konkurs ten był bardzo interesujący ze względu na rozmaitość przeszkód oraz brawurową jazdę wszystkich uczestników.

Wyścig z płotami dyst. 4,000 mtr. 10 przeszkód.

Jak dnia poprzedniego I nagr. zdobył Eques Honwed pod p. M. Wodzińskim, jechany cały dystans w bardzo ostrym tempie, bijąc konkurentów swą wytrzymałością.

2) Nicpoń — S. Baczyński,
3) Łuna — bar. J. Ike-Duninowski,
4) Niespodzianka p M. Wodzińskiego — rotm. Kalkowski.

Konkurs Zachęty 12 przeszkód 1 mtr.. dla koni które nic nigdy nie wygrały.

1) Jacho — Tadeusz de Thun,
2) Janek — por. Tański.
3) Cowboj — ppor. Domaszewski.
4) Dama Karo St. Łempickiego — j. por. Elsner.

Bieg myśliwski dla pań za mastrem A. Czaplickim nie doszedł do skutku z powodu zbyt małej ilości uczestniczek, nagroda więc ofiarowana przez p. A. Czaplińskiego będzie rozegrana na jesiennym meetingu, na który zadeklarowała udział większa ilość amazonek.

Odbył się jeszcze poza konkursem wyścig płaski koni pełnej krwi. Jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

1) Gallipoli — p. bar. Ike.
2) Boston — p. bar. Maltzam,
3) Wicher — p. bar. Ike

Podczas zawodów przygrywała orkiestra 4 p. strzelców. Wieczorem dnia pierwszego w salach hotelu Warszawskiego odbył się bal, gdzie przy dźwiękach tercetu p. Różewicza ochoczo bawiono się prawie do czasu rozpoczęcia konkursów w dniu następnym. Nagrody stanowiły, prócz żetonów, cenne pamiątkowe przedmioty, co jest znacznie przyjemniejsze dla szczęśliwego zwycięzcy niż nagroda pieniężna, stosowana na niektórych konkursach prowincjonalnych, gdyż pozostaje pamiątką stałą przypominającą tak miły sport.

Bardzo czynnym członkiem Jury był jak zawsze pan A. Wolidner, który nie szczędził swych sił, aby konkursy odbywały się szybko i sprawiedliwie. Dużą zasługę w urządzeniu technicznym poniósł gospodarz placu por. W. Lewicki.

Liczny udział jeźdźców, coraz poprawniejsza ich jazda i lepszy materjał koński są najlepszym dowodem celowości zawodów prowincjonalnych, które, niedawno wprowadzone, dają poważne wyniki. *C.*

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Program** Wyścigów Konnych i Konkursów w Grudziądzu dn. 15 — 26 Sierpnia 1923 r.

Dzień I szy, środa 15 sierpnia. Wyścigi.

I. Bieg włościański płaski. Nagr. Pir. 1-mu — 100,000 mk., 2-mu—60,000 mk., 3-mu 30,000 mk. Dla koni pom. gosp. poniżej 500 mg. Waga dowolna Dyst 1000 mtr. Stawki 2,000 mk.

II. Bieg. ofic. frekw. C. S. K. steeple-chase. 3 nagr. hon. i 1-mu—50% stawek, 2-mu—30%, 3-mu—20%. Dla ofic. frekw. obecnego korpusu C. S. K. Konie nie biegały na torach publ. Dyst. 3200 mtr. Stawka 3,000 mk.

III. „Panieński" bieg z płotami. Nagr. 1-mu—200,000 mk., 2-mu—70,000 mk., 3-mu—30,000 mk. Dla koni, które nigdy nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami. Dyst. 3000 mtr. Stawka 2,000 mk.

IV. Steeple-chase. Nagr. 1-mu—250,000 mk., 2-mu—100,000 mk., 3-mu — 50,000 mk. Dla wszystkich koni. Dyst. 3000 mtr. Stawka 2,500 mk.

V. Point to point. Nagr. hon., pozatem 1-mu—50% stawek, 2-mu—30%, 3-mu—20%. Dyst. 6000 mtr. Stawka 2,500 mk.

Dzień II gi, piątek 17 sierpnia. Konkursa.

I. Jazda powozowa. Zaprząg dowolny. Nagr. Pir. 1-mu—300,000 mk., 2-mu—125,000 mk., 3-mu—75,000 mk. Konkurs jakościowy, z uwzględnieniem szybkości na 30 klm. Dla koni urodzonych na Pomorzu. Stawka 5,000 mk.

II. Jazda wzorowa. Nagr. hon. 3 pierwszym. Pozatem % stawek jak pow. w II. Dla wszystkich koni. Stawka 2,000 mk.

III. Konkurs A. (przeszk. niż.). Nagr. jak powyżej. Dla koni, które nie wygrały 1-szej nagr. na konkursach. Stawka 2,000 mk.

IV. Konkurs B. (podwyższ.). Nagr. jak powyżej. Dla wszystkich koni. Stawka 2,000 mk.

Dzień III-ci, niedziela 19 sierpnia. Wyścigi.

I. Bieg pomorski płaski. Nagr. Pir. 1-mu — 200,000 mk., 2-mu—100,000 mk., 3-mu—50,000 mk. Dla koni pół krwi, ur. na Pomorzu. Dyst. 1600 mtr. Stawka 2,000 mk.

II. Bieg z płotami. Nagr. 1-mu—200,000 mk. 2-mu—100,000 mk., 3-mu—30 000 mk. Dla wszystkich koni. Konie, które w 1923 r wygrały wyścig z płotami lub przeszkodami 5 kg. nadwagi. Dyst. 3200 mtr. Stawka 2,000 mk.

III. Wielki steeple-chase „Prezesa Honorowego". Nagr. hon. srebrna waza, 2 razy z rzędu do wygrania, nim przechodzi na własność i 1,000,000 mk. 1-mu—700,000 mk., 2-mu—200,000 mk. 3-mu—100,000 mk. Dla wszystkich koni. Stawka 3,000 mk.

IV. Bieg za mastrem. Nagr. hon 1-mu, pozatem % stawek jak pow. w 1 dn. p. II. Dystans 7000 mtr. Stawka 2,500 mk.

Dzień IV-ty, środa 22 sierpnia. Konkursy.

I. Konkurs A. (p. niż.). Nagr. Puchar srebrny 4 p. Uł. Dla oficerów, którzy ukończyli jakikolwiek kurs Szkoły Jazdy Polskiej. Konie służbowe. Stawka 2,000 mk.

II. Military. Nagr. hon. 3 pierwszym, pozatem % stawek jak pow. w I p II. Dla wszystkich koni. Propozycja ogłoszona osobno. Stawka 2,500 mk.

III. Konkurs A. (p. niż.) „Pocieszenia". Nagroda jak pow.

IV. Konkurs B. (podw.). Nagr. jak pow. Dla wszystkich koni. Stawka 2,500 mk.

Dzień V-ty, niedziela 26 sierpnia. Wyścigi.

I. Bieg płaski. Nagr. Pir. 1-mu—200 000 mk., 2-mu—100,000 mk., 3-mu—50 000 mk. Dla ogierów pół krwi ur na Pomorzu (stadnin prywatnych i rządowych). Dyst. 1600 mtr. Stawka 2 000 mk.

II. Bieg z płotami „Pocieszenia". Nagr. 1-mu—200,000 mk., 2-mu—70,000 mk., 3-mu—30,000 mk. Dla koni, które w obecnym meetingu nie wygrały żadnej nagrody. Dyst. 3000 mtr. Stawka 2,000 mk.

III. Bieg z płotami. Nagr. 1-mu—250,000 mk., 2-mu—100 000 mk. 3-mu—50 000 mk. Dla wszystkich koni. Konie, które wygrały w obecnym meetingu 1-szą nagrodę 5 kg. nadwagi. Dyst. 3500 mtr. Stawka 2 500 mk.

IV. Steeple-chase „Pocieszenia". Nagr. 1-mu — 200,000 mk. 2-mu 70,000 mk., 3-mu—30,000 mk. Dla koni, które w obecnym meetingu nie wygrały 1-ej nagrody. Dyst. 4000 mtr. Stawka 2,000 mk.

V. Steeple-chase. Nagr. 1-mu—250,000 mk., 2-mu—100,000 mk., 3-mu—50,000 mk. Dla wszystkich koni. Konie, które w obecnym meetingu wygrały 1-szą nagr., 5 kg. nadwagi. Dyst. 4500 mtr. Stawka 2,500 mk.

VI. Bieg za mastrem. Nagr. honorowa, pozatem patrz I p. II % stawek. Dyst. 4500 mtr. Stawka 2,500 mk.

Waga normalna w wyścigach 76 kg. Ulgi 4 l. 6 kg., 3 l. 10 kg., kl. i wał. 2 kg., konie półkrwi, ur. na Pomorzu, otrzymują pozatem we wszystkich biegach 5 kg. ulgi.

— **Program wyścigów konnych w Piotrkowie.**

(Dokończenie).

Dzień III-ci — niedziela, 12 sierpnia.

I. Bieg płaski. Nagroda J.W. Państwa Święcickich 2 mil. mk. dla 2 l. og. i kl. wszelkiego pochodzenia. Waga, jak w Nr. 8. Zwycięzca Nr. 8 niedopuszczony. Dystans 1 100 mtr. Jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

II. Gross-Country. Nagroda J.W P. Z. Wesołowskiego 15 mil. mk. i złota papierośnica dla 4 l. i starszych koni

wszelkiego pochodzenia. Waga 75 kg. Klacze 2 kg. mniej konie pół krwi — 4 kg Dystans około 8,000 mtr. 24 przeszkody. Jadą panowie.

III. Bieg z płotami. Nagroda Towarzystwa 30,000 mk. dla 4 l. i starszych og. i kl. wszelkiego pochodzenia. Waga jak w Nr. 5. Zwycięzcy przeszkodowych lub płotowych biegów w Piotrkowie 1923 r. niedopuszczeni. Dystans 3,000 mtr. 8 płotów. Jadą Panowie.

IV. Bieg płaski. Nagroda Pocieszenia od Towarzystwa 30,000 mk., dla 3 l. i starszych og. i kl. wszelkiego pochodzenia. Waga, jak w Nr. 10 Konie, które w Piotrkowie w 1923 r. w wyścigach płaskich wygrały 1-szą lub 2-gą nagrodę, niedopuszczone. Dystans 2,000 mtr. Jeźdźy krajowi i chłopcy stajenni.

V. Steeple-Chase. Nagroda J. W. P. P. Radwanów 2 mil. mk., dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga jak w Nr. 2. Zwycięzcy biegów 2, 4, 11, 16 niedopuszczeni. Dystans 2,800 mtr. 8 przeszkód. Jadą panowie.

VI. Bieg płaski. Nagroda Widzowa J. O. Ks. Tomasza Lubomirskiego 2 mil. mk., dla 3 l. i 4 l. og. i kl. pół krwi krajowych. Waga, dla 3 l. 65 kg. dla 4 l. 69. Dystans 2,400 mtr. Klacze 2 kg. mniej. Jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

VII. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda sportsmenów ziemi Radomskiej.

Przepisy ogólne: Klacze niosą we wszystkich biegach 2 kg. mniej Konie pół krwi do $^{31}/_{32}$, krwi angielskiej włącznie niosą 4 kg. mniej Przy obrachunku nagród do nadwagi będzie stosowany dzielnik 50. Przy ograniczeniach opartych na wygranych sumach będą brane pod uwagę nagrody nominalne bez mnożnika lub przez dzielnik podzielone.

W myśl uchwały Komitetu Wyścigowego z dn. 4.II r. b. konie zagraniczne są dopuszczone we wszystkich wyścigach bez nadwagi. W wyścigach obowiązuje Statut i regulamin Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce. W konkursach obowiązują: Statut regulamin i przepisy ogólne Klubu Jazdy. Stawki wynoszą 1% nagrody. Wszystkie ogiery i klacze opłacają przy pierwszym meldunku 10,000 mk., które zostaną dołączone do nagrody Pocieszenia. Z ogólnej sumy nagrody otrzymują 1-szy koń 70%, 2-gi 29% i 3-ci 10%. W razie wyścigu głowa w głowę, zwycięzcy dzielą się 1-szą i 2-gą nagrodą, respective 2-gą i 3-cią lub 3-cią.

Zapisy zamykają się w kancelarji Towarzystwa Kaliska 6 do wyścigów dn 5 sierpnia i Konkursów dn. 6 sierpnia, dnia 4 sierpnia o godz. 12 w poł., do następnych dni w wilję o g. 12 w południe.

Uwaga: Uprasza się o wczesne zgłaszanie się o mieszkania i stajnie do Kancelarji Towarzystwa ul. Kaliska Nr. 6.

Mieszkania dla sportsmenów, stajnie i furaż dla koni będą przygotowane.

W piątek dn. 10 sierpnia projektowany jest wyjazd do Widzowa dla zwiedzenia stada J. O. Ks. Lubomirskich.

Prezydjum Tow. zaprasza wszystkich członków na ogólne zebranie, które się odbędzie dn. 4 sierpnia o g. 6-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa ul. Kaliska Nr. 6.

Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

Wyścigi: 1 szy dzień 5 sierpnia — niedziela.
Konkursy: 2-gi dzień 6 b. m. — poniedziałek.
3-ci dzień 7 b. m. — wtorek.

Zwiedzenie stada koni J. O. ks. Lubomirskich w Widzowie oraz licytacja roczniaków, matek i wierzchowych koni.

Wyścigi: 4-ty dzień 8 b. m. — środa.
Konkursy: 5-ty dzień 9 b. m. — czwartek.
6-ty dzień 10 b. m. — piątek.
Bieg dystansowy około 100 klm. Nagroda 15 mil. mk
Bal. 7-my dzień 11 b. m. — sobota.
Wyścigi. 8-my dzień 12 b. m. — niedziela.

— **Konkursy i Championat** konia wierzchowego (myśliwskiego) w Piotrkowie na dawnym placu wyścigowym z następującym programem:

Championat konia wierzchowego (myśliwskiego).

Nagroda 15,000,000 mk. J W.P. N. N., z których 1-mu koniowi 7,000,000 mk., 2-mu 3,500,000 mk., 3-mu 2,500,000 mk., 4-mu 1,500,000 mk., 5-mu 500,000 mk. i żetony od Towarzystwa. Jeźdźcy pp. oficerowie W. P. i gentlemani na koniach 4 l. i st. wszelkiego pochodzenia stanowiących własność lub należących do M. S W. Championat składa się z prób A. B. i C

Suma stopni osiągniętych we wszystkich trzech próbach rozstrzyga o zwycięztwie. Przy równej ilości stopni rozstrzyga czas w próbie A.

Zmiana jeźdźca w trzech próbach nie jest dozwolona. Nagrody w Championacie może otrzymać tylko koń i jeździec, którzy skończyli całkowicie każdą z oddzielnych prób i nie zostali zdyskwalifikowani.

Zapisy zamykają się dnia 4 sierpnia o godz. 12-tej w południe w Sekretarjacie T-wa Popierania Hodowli Koni w Piotrkowie, ul. Kaliska Nr. 6.

Bez 8 współzawodników u startu w próbie A Championat nie przychodzi do skutku. Stawka 20,000 mk.

Próba A.

Przebieg około 100 klm. w okolicy Piotrkowa.

7-go sierpnia, wtorek, o godz. 8 rano. Start przy trybunie sędziowskiej na polu wyścigowym w Piotrkowie.

Jeźdźcy obowiązani są minąć 5 punktów kontrolnych. W punktach 1, 2, 4, 5 obowiązuje postój 10 minut, w punkcie 3 — 2 godziny.

Leaderowanie dozwolone wyłącznie przez uczestników przebiegu. W czasie przebiegu musi dosiadać konia lub prowadzić go na piechotę w ręku jedynie jeździec, który na nim startował.

W czasie postojów może konia oprowadzać i nie jego jeździec. Pozatem obca pomoc dozwolona.

Ilość osiągniętych punktów jeźdźca równa się ilości minut czasu jego przebiegu.

Uczestnik, który nie minie celownika w 12 godzin od chwili wyruszenia, traci prawo do nagrody i dalszego uczestnictwa w Championacie.

Waga własna. Rynsztunek dowolny. Szkic przebiegu wydaje od 20-go lipca Sekretarjat Towarzystwa (Piotrków, ul. Kaliska Nr. 6).

Próba B.

Sądzenie współzawodników przez Jury.

8 sierpnia o godz. 11-ej na polu wyścigowym w Piotrkowie sędziowie stawiają stopnie od 0 — 5, z których się wyciąga przeciętną za następujące punkta:

1) kondycja konia (liczy pięciokrotnie),
2) exterieur konia,
3) chody w jeździe polowej,
4) wyjeżdżenie,
5) ocena skoku (2 przeszkody),
6) jeździec.

Rynsztunek dowolny.

Próba C.

Steeple-chase indywidualnie (pojedyńczo).

9 sierpnia o godz. 11-ej na torze przeszkodowym w Piotrkowie. Dystans 3,200 mtr., przeszkody steeple-chasowe; norma czasu 8 minut.

Przekroczenie normy pozbawia współzawodnika prawa do nagrody. Za upadek jeźdźca lub konia 5 stopni karnych, za wyłamanie 3 stopnie karne.

Waga minimalna 75 kg. Rynsztunek dowolny.

Konkursy dnia 6, poniedziałek.

1) Nagroda konia wierzchowego od J.W.P. hr. Piotra Wacława Komorowskiego i przedmiot od J.W.P. hr. Wacława Komorowskiego dla koni wszystkich krajów. Warunki: 1) wygląd zewnętrzny konia; 2) rynsztunek, 3) wyjeżdżenie, 4) chody konia, 5) przeskoczenie 8 przeszkód wysokości 115 ctm., szer. do 3 mtr.

2) Konkurs hippiczny. 12 przeszkód, wysokość 110 ctm., szer. do 3 mtr. Nagroda J. W. Pani Kazimiery, Szwejcerowej.

3) Championat skoku na wysokość. Nagroda ofiarowana przez J.W. Pana Margrabiego Wielopolskiego. Za pobicie szampionatu na wysokość w Warszawie w r. b. żeton od Klubu Jazdy.

— **Sprawozdanie** z I i II dnia zawodów konnych 9 p. strzelców konnych we Włodawie.

Dzień I szy, dnia 20 maja.

I. Konkurs Hippiczny dla koni podoficerów i strzelców konnych 8 przeszkód zwyczajnych wys. 90 ctm., szer. 1,5 mtr. z takietami.

1) Janek wał. gn. — kapr. Koc,
2) Gdańsk wał. j.-gn — plut Gronicki,
3) Kaczor wał. sk gn. — plut. Figiel.

Uczestniczyło 19 koni.

II. Konkurs Hippiczny dla koni pp. oficerow, 10 przeszkód zwyczajnych, wys. 1 mtr., szer. 2 mtr. z takietami.

1) Shoking wał. gn. — por. Lewicki,
2) Mikuś wał. gn. — rtm. Mikulin,
3) Fortel wał szp. — por. Zioło.

Uczestniczyło 9 koni.

III. Bieg Myśliwski dla koni podoficerów. Dystans 2,000 mtr. Master por. Wrześniowski.

1) Grymas wał. kary — plut. Kubica,
2) Faktor wał. gn. — plut. Gronicki,
3) Hajduk wał. kaszt. — plut. Górczak.

Bez miejsca 6 koni.

IV. Bieg Myśliwski dla koni strz konnych. Dystans 1,800 mtr. Master por. Nakoniecznikoff.

1) Eljen wał. br. kaszt. — strz. Siegodnik,
2) Kompas wał. kary — st. strz. Buczek,
3) Gorzałka kl. gn. — st. strz. Nowaczyk.

Bez miejsca 4 konie.

V. Bieg Myśliwski dla koni pp. oficerów. Dystans 3 klm. Master mjr. Michalski.

0) Kaśka kl. sk.-gn. — por. Wrześniowski,
1) Jampol wał. kaszt. — rtm. Kononów
2) Łabędź wał. c.-kaszt — por. Łasiewicki.

Bez miejsca 3 konie. Pierwszy koń za omyłkę w biegu nie dostał nagrody. I szą nagrodę dostał drugi koń.

Dzień II-gi, dn. 27 maja.

I Bieg Myśliwski dla koni strzelców konnych Kat. B. Dystans 2 klm. Master por. Rymsza.

1) Gorzałka kl. gn. — st. strz. Nowaczyk,
2) Gwałt wał. szpak. — strz kon. Dziurka,
3) Bukiet wał. kaszt — strz. kon Błaga.

Bez miejsca 6 koni.

II. Bieg Myśliwski dla koni p.p oficerów Kateg. B. Dystans 3 klm. Master rotm. Mikulin.

1) Lampart wał. kaszt. — por. Wrześniowski,
2) Butna kl. kaszt. — por. Lewicki.

Bez miejsca 2 konie.

III. Bieg Myśliwski dla koni podoficerów i strzelców konnych Kateg. A. Dystans 3 klm. Master por. Nakoniecznikoff.

1) Faktor wał. gn — plut. Gronicki,
2) Grymas wał. kary — st. strz. Sołogub,
3) Futar wał. kaszt. — plut. Białecki.

Bez miejsca 2 konie.

IV. Bieg Myśliwski dla koni pp. oficerów Kateg. A. Dystans $4^1/_2$ klm Master mjr. Michalski.

1) Kaśka kl. sk. gn. — por. Wrześniowski,
2) Jampol wał. kaszt. — rotm Kononów,
3) Łabędź wał. c kaszt. — por. Łasiewicki.

V Bieg Myśliwski dla koni podoficerów. Kateg. B. Dystans 2 klm. Master por. Wrześniowski.

0) Hajduk wał. kaszt. plut. Górczak,
1) Gdańsk wał. j. gn. — kapr. Koc,
2) Hadys wał. sk gn. — kapr. Jasiak,
3) Fuszer og. gn. — plut. Konka.

Bez miejsca 3 konie. Pierwszy koń za omyłkę w biegu nie dostał nagrody.

— **Sprawozdanie** z zawodów konnych 9 pułku Strzelców Konnych.

Dnia 9 czerwca.

Oficerski Bieg Dystansowy 25 klm.

1) Kaśka kl. sk. gn. — rtm. Mikulin czas 1 g. 3 m.
2) Debiut wał. c kaszt. — por. Przesmycki czas 1 godz. 8 m. 8 s.
3) Fortel wał. szpak.—por. Zioło czas 1 g. 13 m. 25 s.

Bez miejsca 6 koni. Kondycja bardzo dobra.

Dnia 10 czerwca.

I. Konkurs Hippiczny dla koni strzelców konnych. 7 przeszkód zwyczajnych, wys do 80 ctm. z takietami.
3 nagrody honorowe.

1) Dukat wał. kary — st. strz. Sołogub,
2) Bukiet wał. kaszt. — st. strz. Błaga.
3) Daimatros wał gn. — st. strz. Nowaczyk.

II. Konkurs Hippiczny dla koni pp. oficerów. 10 przeszkód zwyczajnych wys. do 1 mtr., szer. do 2 mtr. z takietami. 2 nagrody honorowe.
1) Mikuś wał. gn. — rtm. Mikulin,
2) Shoking wał. gn. — por. Lewicki.
3) Dragoner wał. gn. — Nakoniecznikoff.

III. Konkurs Hippiczny dla koni podoficerów. 8 przeszkód zwyczajnych wysok. do 90 ctm z takietami. 4 nagrody honorowe.
1) Londynka kl. gn. — plut. Jabłoński.
2) Janek wał. gn. — plut. Gronicki.
3) Hermes wał. kaszt. — kapr. Kaczmarek,
4) Gdańsk wał. gn. — plut Gronicki.

ZAGRANICZNA.

— **Alexandra Park,** 8 lipca.

London Cup Hdcp. 990 Ł, $1^1/_2$ mili.

Lauzun 5 l. og. gn. (Son in Law i Sunny Lass), (8 — 1), wł. J. Irvine Roswell, ż G. Walsh — 1. Eaglehawk — 3, Lord of Burghley — 3. b. m. 11 koni

Wygr. o $^1/_2$ dł. Cota 7 : 1. Lauzun był drugim faworytem, pierwszym był Bart Snowball (4 : 1), który skończył wyścig na czwartem miejscu.

— **Nottingham,** 9 lipca.

Holme Pierrepont Hdcp. 294 Ł, 6 furl.

Youg Visiter og. gn. po Son in Law i Amelja 5 l., 8 st. 6 lb., wł. G. Sadler, ż. B. Jones — 1.

My Rembler 3 l. og. gn. 6 st. 11 lb., wł. Miss Brewer, ż. G. Richards — 1, Dimanche Deal — 3), b m. 11 koni.

Wygr. łeb w łeb, trzeci koń o $1^1/_2$ dł.

Harrington Hdcp. 692 Ł, $1^1/_2$ mili.

Beauregard 5 l. og. kaszt. po Tradennis i Tippytoes, 8 st. 7 lb., wł. F. Hardy, ż. V. Smyth—1, Fornovo—2, Express Delivery — 3, b. m. 5 koni.

Wygrane o 2 dł.

— **Ostenda,** 9 lipca.

Prix de Paris 320 Ł, 5 furl. dla 2 l,

Rouge Cloitre, wł. L. Peellaert, ż. F. Hopper—1, Bramin — 2 Anemone — 3, b. m. 5 koni.

Wygr. o $^3/_4$ dług.

Prix de Tokio 1,000 Ł, $1^1/_4$ mili, dla 3 l.

Merodia wł. L. Niguet, ż Carter — 1, Blue Ribbon — 2, L'Eclair — 3, b. m. 6 koni.

Wygr. o $2^1/_2$ dług.

Prix de Washington, 400 Ł, Hdcp. 1 mila.

Carte Verte 4 l. (9 st. 1 lb.) wł. P. Volckaert, ż. Garnier — 1, L'Epatant 5 l. (8 st. 5 lb.), — 2, Lifeboat II 4 l. (9 st.) — 3, b. m. 8 koni.

Wygr. o $1^1/_2$ dług.

— **St. Cloud,** 9 lipca.

Prix La Camargo, 600 Ł, $1^3/_4$ mili.

Xanadu wł. W. Chanter, ż. Jennings — 1, Baignore — 2, Vicence — 3, b. m. 4 konie.

Wygr. o 2 dług.

— **Pontefract,** 11 lipca.

West Riding Produce Plate, 890 Ł 5 furl.

Pomsan (Pommern i Santa Catalina) wł. V. Thompson, ż, F. Winter — 1, Seta Devi — 2, Princess Sublime — 3.

Wygrane cantrem o 3 dług

— **Bibury,** 11 lipca.

Bibury Cup 553 Ł, $1^1/_2$ mili.

Light Dragoon (Charles O'Malley i Queen's Parade) wł. Forester, ż. H. Beasley — 1, Desire — 2, East Tor — 3, b. m. 3 konie.

Wygr. o $1^1/_2$ dł. w 2'37".

12 lipca.

Champagne Stakes 909 Ł, 5 furl.

Iturea (The Tetrarch i Isabeau), wł. W. Clark, ż. B. Carslake — 1, Charley's Mount — 2, Black Duke — 3, Religieuse — 4.

Wygr. cantrem o 2 dł. w $1'2^1/_5"$.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.